

Opactwo

W

Sulejowie

ziemia 1937 nr 7

T. Kmiecńska

SULEJÓW
1176
Cystersi

TC-OK-17-22

①

Gdy w roku 1177 pierwsi cystersi przybyli do Sulejowa, mieli już zapewnioną materialną podstawę swojej działalności. Rok wcześniej Kazimierz Sprawiedliwy ufundował opactwo, ofiałowując Sulejów wraz z okolicą i mieszkańcami na utrzymanie zaproszonego konwentu. Książę senior krakowski, Mieszko, również był przychylny temu przedsięwzięciu, czyniąc dla powstającego klasztoru pewne dotacje, wprowadzając w dzielnicy seniorackiej, ale blisko Sulejowa. Obok nadań książęcych na wyposażenie klasztoru złożyły się także dary osób prywatnych, jak Bałdrzycha i Radosława.

Jakkolwiek i dzisiaj szeroka, piaszczysta dolina Pilicy jest zasobna w lasy, to w wieku dwunastym miała ona zapewne charakter prawie jednolitej, zwartej puszczy. W krzewieniu osadnictwa na takich właśnie prawie bezludnych terenach wielką rolę odegrały klasztory. Cystersi w swojej regule mieli nakaz zakładania siedzib w miejscach trudnych, nawet malarycznych i niezdrowych. Praca fizyczna była podstawą ich utrzymania. W pierwszych wiekach istnienia Państwa Polskiego popierano osadzanie takich właśnie klasztorów, których praktyczna działalność miała znaczny wpływ na ekonomiczne oblicze kraju.

Osadzenie cystersów w Sulejowie miało także pewne znaczenie polityczne. Po wypędzeniu z Krakowa księcia-seniora, Kazimierz Sprawiedliwy nadał im szerokie dobra w dzielnicy seniorackiej. Mitkowski pisze, że „wygląda to na fragment celowej akcji, zdążającej do umocnienia się w posiadaniu zdobytych obszarów przez rozdawanie ziemi w ręce swych pewnych stronników”. Podkreślić należy specjalnie książęcy charakter fundacji. Książęta z linii Kazimierza Sprawiedliwego — Leszek Biały, Konrad Mazowiecki, Łokietek, a nawet jeszcze siłą tradycji Władysław Jagiełło — nazywali opactwo sulejowskie „swoim” (no-

strum cenobium, nostrum monasterium). Z tym charakterem fundacji łączą się funkcje kapelanów książęcych. Była to jednak zapewne godność wyłącznie tytularna. Gdyby te obowiązki były rzeczywiście wykonywane zmuszałyby zakonników do przebywania poza klasztorem. Nie udało się jednak wykazać udziału cystersów sulejowskich w pracy kancelaryjnej książąt. Mnisi sulejowscy mieli także obowiązek odprawiania modłów i nabożeństw za fundatora i jego ród.

W chwili przybycia konwentu do Sulejowa miał się tam już znajdować kościółek murowany. Książęcej fundacji godziło się jednak mieć okazałą świątynię, taką, jakich wiele było już we Francji, ojczyźnie przybyszów. Było za co budować — majątek konwentu dzięki opiece książąt i zapobiegliwości opatów wzrastał stale. W roku 1242 wyrażał się on pokaźną cyfrą 34 wsi.

Budowa świątyni pod wezwaniem NP Marii i św. Tomasza Becketa została ukończona szybko bo już w roku 1232. Przypisuje się to Willermowi, jednemu z najenergiczniejszych opatów sulejowskich. Jest to ta sama świątynia, którą dzisiaj podziwiamy w zespole poklasztornych budynków. Mimo pewnych zniszczeń jest ona naprawdę pięknym przykładem architektury średniowiecza i jej specyficznej, cysterskiej odmiany.

Jest to bezwieżowa, trójnawowa bazylika z transeptem z wyodrębnionym zamkniętym prostą ścianą prezbiterium. Statyka i symetria — oto wrażenia, jakie odnosi widz, stojący przed fasadą zachodnią. Oś pionową budynku wyznacza portal wraz z umieszczoną nad nim rozetą. Fasada jest skromna, ale zwarta.

Każda z głowic kolumnienek portalu jest inna, choć motyw jest ten sam. Liść akantu podwójnym wieńcem otacza trzon głowicy, lekko odchylają się zakończenia liści. Liść akantu gładko przylegający, a woluty wywinięte jak w starożytnych kapitelach kompozytowych.

1176

TC-OK-17-22

Pierwsze wrażenie po wkroczeniu do chłodnego wnętrza — to pustka, zaledwie wypełniona przez ołtarze i stalle. Dosyć szeroka nawa główna zasklepia się wysoko w prawie kwadratowe krzyżowe przęsła. Nawy boczne niskie i wąskie. Trudno tu znaleźć dekorację, nie ma bowiem takiego punktu któryby ją skupiał jak portal w fasadzie zachodniej. Dekoracja została tutaj tak ograniczona, że prawie ginie we wspaniałej, pustej architekturze. I tutaj głowice kolumn pokryte są liśćmi akantu — to spadek po Grecji. Plecionka, linia bez końca i początku — to wytwór fantazji ludzi mieszkających na północ od Alp. Plecionka i stylizowane kwiaty pokrywają zworniki sklepień.

Od południa przytykały do kościoła zabudowania klasztorne. Trudno jest odtworzyć ich pierwotny wygląd na podstawie znikomo zachowanych pozostałości. Według szczegółowej rekonstrukcji Świechowskiego zabudowania te zawierały takie nieodzowne elementy jak kaplica opata i karcer, którego zakładanie nakazuje kapituła w roku 1229, dodając, by to było pomieszczenie zamczyste. Kapituła zbudowana na planie kwadratu, podparty jednym środkowym filarem, zachował się przy wschodnim skrzydle krużganka w stanie niewiele odbiegającym od pierwotnego. Sklepienie kapituły sulejowskiego zalicza się do najsmielszych przedsięwzięć sztuki przesklepienia systemem krzyżowo-żebrowym w polskiej architekturze cysterskiej.

Obwarowania klasztoru sulejowskiego wiążą się z najazdami tatarskimi. Najazd w roku 1241 nie wyrządził jeszcze opactwu większej szkody. W roku 1259 cystersi ucierpieli już mocno. Spalono budynki, były liczne ofiary w ludziach. Z upadku klasztor dźwiga się jednak szybko.

Później zagrożenie przez zagony tatarskie powtarza się jeszcze kilkakrotnie. W roku 1431 opactwo zniszczono. Upamiętnia to napis wykona-

ny na ścianie kapituły ręką nieznanego mnicha: „*hoc monasterium... anno Domini 1431 per Tartaros crematum est.*” Gdy w roku 1502 Tatarzy pod wodzą Mengligireja przekroczyli granice Rzeczypospolitej, spalili Opatów, Kaniów, Łagów—Sulejów musi się szybko fortyfikować.

Od południa obronę naturalną stanowiły: uskok terenu, stawy i bagna. Tu wystarczyła wciągnięta ku górze ściana skrzydła zabudowań klasztornych. Od wschodu natomiast, północy i zachodu należało otoczyć zabudowania murem, wzmocnionym wieżami. Budowle obronne sulejowskiego klasztoru powstały na przełomie XV i XVI wieku. Na owe czasy były to poważne fortyfikacje, skoro projekt ustawy sejmowej z roku 1584 przewiduje przeniesienie skarbu państwa z zamku w Rawie Mazowieckiej do klasztoru w Sulejowie i jako uzasadnienie podaje właśnie obronność miejsca.

Klasztory francuskie związane z opactwem w Cluny miały zazwyczaj dwie bramy, pozwalające na komunikowanie się ze światem zewnętrznym. Podobnie było w Sulejowie. Oprócz głównego wjazdu także baszta „rycerska” była jednocześnie wieżą bramną. Edmund de Santa Croce podczas wizytacji w roku 1580 nakazał likwidację tej bramy i pozostawienie jednego tylko wjazdu. Ślady zamurowania widoczne są do dziś w dolnej kondygnacji murów.

Podczas gdy fortyfikacje powstały od jednego rzutu w krótkim czasie, inne zabudowania narastały kolejno. Wschodnie skrzydło klasztoru powstało razem z kościołem, w wieku XIII. Skrzydło południowe na naturalnym uskoku gruntu wzniesiono wówczas tylko prowizorycznie, skoro później zaszła potrzeba budowania go od podstaw. Na jednym z okien piwnicy wryta była data 1530. Uznano ten rok za datę przebudowy, zwłaszcza że przemawiają za tym i inne dane (jak na przykład dekoracja konsol dawnego refektarza). Przyjmuje się, że skrzydło za-

TC-OK-17-22

SULEJÓW

③

Allegor. 1176. fronton
Udziału na symetrii

chodnie powstało w wieku XVI w okresie wielkiej rozbudowy klasztoru za czasów „bardzo czynnego opata Salomona”.

W wiekach następnych klasztor nie prosperował już tak wspaniale. W roku 1790 kościół i budynki stały się pastwą pożaru. W roku 1819 następuje kasata klasztoru i przejęcie opactwa przez władze parafialne i państwowe. Wtedy rozpoczęła się też tułaczka Kopiarza Sulejowskiego, zawierającego odpisy wszystkich dokumentów, wydanych dla klasztoru. Księgę tę sporządzono w XVII wieku na polecenie biskupa Schenkinga. Uszkodzony kopiarz odnaleziono w roku 1930 w Tarnopolu. Obecnie znajduje się on w Archiwum Państwowym w Łodzi.

Trawione następnymi pożarami, niszczone podczas działań wojennych — staje się opactwo coraz żałośniejszą ruiną. Zapoczątkowane w latach 1852—61 prace konserwatorskie podjęte zostały następnie w latach 1923—25 i kontynuowane w okresie 1946—50.

Oczywiście, i w wiekach poprzednich pożary czy uszkodzenia powodowały konieczność napraw. Nie troszczono się jednak wówczas o zachowanie czystości stylowej. Przeciwnie — aż do wieku XX starano się „skromne stare mury” upiększyć i wzbogacić. Współczesne więc prace konserwatorskie nie tylko ratują zabytek od dalszego zniszczenia, ale mają mu przywracać wygląd zbliżony do pierwotnego.

W południowej części zabudowań, tam gdzie niegdyś w obrębie pałacu opackiego i dziedzińca rozmów nie obowiązywał nakaz *silentium* — dzisiaj mieści się szkoła. Zwiedzając klasztor w Sulejowie, warto poprosić nauczyciela, p. Zacheusza Misiurskiego, o przewodnictwo. Jest on opiekunem społecznym zespołu zabytkowego i potrafi powiedzieć o nim więcej, niż to było możliwe w niniejszym suchym szkicu.

T. KMIĘCIŃSKA

Piśmiennictwo:

X. Mitkowski, „Początki klasztoru Cystersów w Sulejowie”, Poznań.

Świechowski, „Opactwo Cysterskie w Sulejowie”, Poznań 1954.



Zdobione liśćmi akantu kapitele kolumn zachodniego portalu bazyliki sulejowskiej.